

REDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46 rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONAMENT - ABONNEMENTS
1 miesiąc 3 miesiące
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

MERCREDI
5 R O D A

12
M A I 1943
M A J

Dzisiaj wzywamy: Pankracym
Jutro: Serwacego

Rok 54-ty. Année. Nr. 112

PRIX
CENA 1 fr.

P. Marszałek przyjmuje delegację Młodzieży Imperialnej

Vichy. — P. Marszałek w swych orędziach i przemówieniach, nie raz stwierdzał żywe zainteresowanie losami młodzieży francuskiej, a w szczególności młodzieży Imperium.

Pod przewodnictwem p. Souchet, departamentowego delegata Sekretariatu Młodzieżowego, przybyło do Vichy około stu przedstawicieli młodych Francuzów, pochodzących z różnych okręgów i prowincji Imperium. Na przyjęciu byli obecni także delegaci szeregu organizacji kolonialnych z generałem Freyden-

berg, prezesem Konfederacji Francuzów Zamorskich — na czele.

PODWIECZOREK DLA 2.200 DZIECI W SAINT-ETIENNE

Vichy. — W Pałacu Sportów w Saint-Etienne odbył się podwieczorek, który zgromadził po raz pierwszy wszystkie dzieci, ofiary wojny, ze strefy południowej. Organizację samopomocy i Francuski Czerwony Krzyż przygotowały smaczny podwieczorek dla 2.200 dzieci: jeńców, poległych w czasie wojny 1939-1940, ewakuowanych lub też robotników, pracujących w Rzeszy.

DZIWA ROCZNICA

Vichy. — Agencja Reutersa donosi, iż trzecia rocznica ewakuacji Dunkierki będzie uroczystością obchodzoną w Londynie w dniu 3 czerwca. Przy tej sposobności odbędzie się tu wielki koncert publiczny „na pamięć dnia, gdy ostatni żołnierz brytyjski opuścił kontynent“.

OSZUSTWA Z KUPONAMI ODZIEŻOWYMI

Vichy. — Szerzenie się oszustwa na fcie kuponów odzieżowych, wykazało konieczność kontroli nad punktami kart odzieżowych. Pierwsze zarządzenie, jakie zostało powzięte w tym celu, dotyczy pozabawienia klientów, którzy nie posiadają kont czekowych w bankach, możliwości operowania odcinkami kart odzieżowych. Zostało nawet w tym celu zawarte specjalne porozumienie z bankami, nabierające mocy prawnej z dniem 18 maja 1943 r.

Czeki towarowe będą traktowane z równą skrupulatnością, jak czek pieniężny, przy czym podniesione zostaną znacznie opłaty manipulacyjne. Operacje czekowe nie będą obowiązywały dla manipulacji poniżej 1.000 punktów.

KONGRES JENIECKI W LYONIE

Vichy. — W sobotę 15 bm. rozpocznie się w Lyonie, w sali Rameau, pierwszy zjazd ruchu jenieckiego dla strefy południowej. Przy tej sposobności p. A. Masson, Komisarz gen. do spraw jenieckich, stręci cele ruchu.

Zwiedzając Wystawę Antybolaszewicką w Lyonie!

Cześć naszym kobietom

Z racji artykułu „Wiarusa Polskiego“ o „Pestkach“

Z głębokim wzruszeniem zaczęłam czytać artykuł „Kobiety i społeczeństwo“, widniejący w „Wiarusie Polskim“ Nr. 105 z dnia 4-go maja b. r.

W miarę czytania wzruszenie zmieściło się w hold dla „Pestek“, dla kobiet polskich, noszących pomoc rodakom w Rosji, w Azji Centralnej, na Białym i Środkim Wschodzie. Po zakończeniu czytania i wzruszeniu i hold zogniśkowały się w stwierdzeniu, że w naszym narodzie kobiety są tego narodu częścią bardziej ognia, niż mężczyźni.

Do tego wniosku nie doszedłam dopiero teraz. Och! rze! Byłam młodszym chłopcem, gdy zaczęłam studiować dzieje porobiorow naszego kraju. Już w 1878 roku czytalem jedną z najbardziej ponurych książek naszego życia porobiorowego „Czarna Księga“ Czaplina, opisującą straszne gwałty i okrucieństwa Moskali, popłatanie względem naszych rodaków, pedzonych na Sybir podczas i po 1863-1864 roku. Pełdzono nie tylko mężczyzn, pedzono nie tylko mężczyzn, pedzono i kobiety, z których część spora poszła na Sybir dobrowolnie, by nie zostawić mężów, braci i synów, skazanych na Sybir, samych. Jako starszki znam panie Opieńską, panią Beaupré i panią Wępcowską, które poszły pierwsza z bratem, dwie drugie z mężami, na Syberię, choć

nie były skazań. Także i księżna Tatuzowska Lubomska, z domu hrabianka Zamomska, z własnej woli dzieliła wygnanie z mężem.

Nie chodzi mi w chwili obecnej przecież o podkreślanie przykładów indywidualnego poświęcenia. Pragnę podkreślić z całym naciskiem, że w długim okresie naszych dziejów od 1795 do 1914 roku nasze kobiety jako matki, jako siostry i jako żony stały na straży naszego języka i naszych tradycji, uczyły dzieci, dodawały ducha starszym pokoleniom, dbały o to, by się nigdy nie rwała nić narodowa. Wśród naszych kobiet nie było sprzedawczyń, nie było zapracow, nie było Judaszów.

Mógłbym przepłoczyć tutaj sporą listę obcych ministrów i obcych pisarzy politycznych, którzy publicznie — pierwsi w parlamentach, drugi w książkach i w artykułach dziennikarskich — przyznawali, że mogą sobie lekceważyć wysiłki mężczyzn polskich, lecz zawsze się boją odważyć, przedsięwzięć i energii kobiet polskich. Kto powiedział, że „Polacy są narodem idiotów“, ten miał tylko mężczyzn naszych na myśli, podczas gdy o kobietach w chwili, gdy formułował ten zresztą nieprawdny i krzywdzący sarkazm — wcale nie myślał.

(Dokończenie na str. 2-giej)

OGRANICZENIE GWARANCJI POCZTOWEJ PRZY PRZESYŁKACH PIENIĘŻNYCH

Vichy. — Wysokość gwarancji pocztowej i deklarowania zawartości przesyłek pocztowych, przesyłanych w jednym liście lub paczce, ustalona została na 100.000 fr., tak w obrocie wewnętrznym, jak i międzynarodowym.

Przystosowanie handlu do potrzeb wojennych

Vichy. — Sekretariat Stanu dla Produkcji Przemysłowej komunikuje co następuje: „W „Dzienniku Urzędowym“ z dnia 5. maja 1943 ogłoszone zo-

stało zarządzenie z dnia 4 maja, mające na celu ustalenie planu przystosowania działalności handlowej. Zawiera ono tylko dwa artykuły i rozciąga na przedsiębiorstwa handlowe obowiązki przystosowania swej działalności do ustawy z dnia 17 grudnia 1941, ustalającego przystosowanie produkcji.

„Daje ono możliwość ministrowi Produkcji Przemysłowej i Komunikacji prawo czasowego zawieszenia działalności przedsiębiorstw handlowych, stosownie do ściśle opracowanego planu koncentracji aparatu rozdziałowego. Wprowadzenie w życie tego planu staje się nieodzownym, tak z braku towarów i źródeł energii, jak i konieczności zadośćuczynienia nieodzownym potrzebom ludności.

„Art. 22 ustawy z dnia 17 grudnia, przewidujący możliwość odwołania się do przedsiębiorstw przemysłowych, których działalność zostaje czasowo zawieszona, stosownie do potrzeb, przewiduje, że przedsiębiorstwa handlowe, które będą czasowo zamknięte,

„WICHY. — Po raz trzeci w ciągu kilku ostatnich tygodni nurkowie, przypuszczalnie brytyjskie, atakowały statki francuskie, płynące ku Korsyce. 25 członków załogi zginęło podczas dwu poprzednich ataków.

Wyjaśnienia Polaków z Londynu dotyczące deklaracji p. Wyszyńskiego

Londyn. — Ubolewając, że deklaracje p. Wyszyńskiego nie są skłonne stworzyć atmosfery zdatnej do porozumienia w stosunkach polsko - sowieckich, zarówno jak między sojusznikami, hr. Edward Raczyński, kierownik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, odrzucił tezę zastępcy komisarza sowieckiego do spraw zagranicznych, który starał się rzucić na Polaków całą kłówtą odpowiedzialności za konflikt.

„Rząd polski — były słowa ministra — nie zamierzał ewakuować armii polskiej ze Związku Sowieckiego. Inicjatywa ta wyszła od rządu sowieckiego. Władze sowieckie zaniechały rekrutacji Polaków, przewidzianej zobowiązaniem z 14 sierpnia 1941 r. Rosjanie zredukowali porcję żywności armii polskiej, osłabiając jej trudności materialne, przydzielając, przyznając tylko dla 44.000 ludzi, wówczas gdy armia składała się z przeszło 70.000 żołnierzy, 30.000 oficerów i żołnierzy zostało później wywiezionych, w porozumieniu z rządem brytyjskim, do Środkowej Wschód. Nie otrzymali oni żadnego uzbrojenia od władz sowieckich.

„Oddziały polskie, które pozostały w Związku Sowieckim jeszcze przez kilka miesięcy, nie otrzymały również uzbrojenia, pomimo ponawianych żądań. Tylko jedna dywizja otrzymała ekwipunek w minimalnej ilości. 19 lutego 1942 r. rząd polski podał do wiadomości, że nie jest to wina Polaków, iż kadry armii polskiej w Związku Sowieckim nie osiągnęły przewidzianych liczb.

DOKUMENTACJA W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ KATYŃSKĄ

Lyon. — „Aktualności“ wyświadczone ostatnio w Lyonie, udzielają sporo miejsca masakrze katyńskiej, podając wizerunki w całym ich realizmie.

Popołudniu, autentyczna dokumentacja fotograficzna, nieopublikowana doychczas, przybyła ze Smoleńska na wystawę antybolaszewicką, gdzie zostanie rozmieszczona pośród innych zdjęć, obrazujących okrucieństwa dokonane przez GPU.

W kilku wierszach

NIEMIECKA POCZTA WSCHODNIA wydała nowe znaczki 2 i 4 złotych. Znaczki noszą napis „Deutsches Reich — Generalgouvernement“. Znaczki dwuzłotowe są zielone, czterozłotowe fioletowe.

KAIR. — Według statystyk palestyńskich przebywa tu obecnie m. inn. 58.000 Żydów — obywateli polskich.

BERLIN. — Premier Finlandii p. Linkomies ma wkrótce przybyć do głównego kwatery kanclerza Rzeszy.

ANGERS. — Zebrano tu 2,2 miliona fr. dla adoptowanego przez tuż, zarząd miejski portu Saint-Nazaire.

W NORWEGII wprowadzono obowiązek pracy dla kobiet.

Kampania radiowa na rzecz Pomocy Krajowej

Vichy. — Na zakończenie zimowej kampanii na rzecz Pomocy Krajowej, Dyrekcja Radiofonii Francuskiej postanowiła zorganizować szereg wielkich imprez artystycznych, z których całkowity dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

Ta dwutygodniowa kampania odbędzie się w czasie od 9 do 22 maja br. Pięć przedstawień i koncertów galowych, zorganizowanych w sali Pleyela w Paryżu — z udziałem najlepszych sił teatru i muzyki — zostanie nadanych również przez rozgłośnie francuskie.

P. VON PAPAN U PREZYDENTA INONU

Ankara. — Prezydent Inonu przyjął p. von Papena, ambasadora Rzeszy, który powrócił niedawno z Berlina. 5-go maja p. von Papez miał dłuższą rozmowę z p. Menemendoglu.

Wizyta ambasadora Rzeszy u p. Inonu uważana jest w kołach dyplomatycznych Ankarę za dopełnienie i wynik rozmów Fuehrera z szefami państw europejskich.

Podczas gdy p. von Papez porozumiewał się z p. Inonu, sir Hugues Knatchbull Huggessen, ambasador W. Brytanii, składał wizytę p. Saradzglu.

SKAZANIE TRZECH TERRORYSTÓW W BRUKSELI

Berlin. — Jak donoszą z Brukseli, tut. niemiecki sąd wojenny skazał po dwudniowych naradach na śmierć trzech terrorystów a mianowicie: 23-letniego bezrobotnego A. Bertholta, 37-letniego M. Raskina oraz studenta A. Fraiteur.

Pierwszy z nich został skazany za udział w zabójstwie dziennikarzy pp. Foussy i Collin, za przygotowanie zamachu na pułk. Van Coppouolle — kierownika policji belgijskiej oraz za posiadanie broni. Raskin został skazany za udział w mordzie na pułk. Collin, za przygotowanie zamachów i noszenie broni, a wreszcie Fraiteur — za zabójstwo p. Collin, próbę zamachu na pułk. Van Coppouolle, udział w innych zamachach i noszenie broni.

Trzej terroryci, jak głosi wyrok, należeli do organizacji komunistycznej, która miała na celu akcje bezpośrednie i zastraszanie przez używanie wszelkich środków, nie wyłączając zabójstwa.

WALKI NA GRANICY HONANU

Tokio. — W okręgu pogranicznym Szansi i Honafu. Japończycy odnieśli znów duże zwycięstwo. Zdobyte zostało miasto To-Szu-Szeń, po bardzo ostrej walce na bagnety. Bitwa trwała 60 godzin, z powodu oporu stawianego przez oddziały Chung-Kingu.

„Zwycięstwo bolszewizmu musi nastąpić na ruinach ojczyzny. Zwycięstwo to jest najpiękniejszym w tym kraju, który będzie dotknięty przez wojnę“.

(Thorez, styczeń 1934).

Pogrzeb górnik polskiego w Ecaillon

Lille. — W Ecaillon (dep. Nord) w obecności znacznej ilości górników i ich rodzin oraz przedstawicieli władz — odbył się uroczysty pogrzeb jednego z robotników polskich, który padł ofiarą katastrofy kopalnianej w Aniche.

Prace ratownicze w zasypanej galerii podziemnej w tejże kopalni odbywają się w dalszym ciągu, ale oczywiście nie ma już nadziei wydobycia żywcem resztek ofiar tego ciężkiego wypadku.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Etienne. — Jak donoszą z Roche-la-Moliere, w szybie Dolomieu tut. kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zasypany zwalami kamienia, na skutek osunięcia części palupa. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

QUO VADIS? — 249

kiem i na nią, zasięgała zdania swych powierników i kapłanów hebrajskich, przypuszczano bowiem powszechnie, że od lat kilku wyznawała wiarę w Jehowę. Neron wynajdował sposoby na swoją rękę, często strasznie, częściej jeszcze blaszanki i naprzemian, wpaadał w strach, to bawił się, jak dziecko, przedwyszymiem jednak wyrzekal.

Pewnego razu, w ocalonym z pożaru domu Tyberyusza, trwała długa i bezskuteczna narada. Petroniusz był zdania, żeby poniechać kłopotów, jechać do Grecji, a następnie do zgubną i Azji Mniejszej. Podróż była przecież zamierzona od dawna, po co więc ją odkładać, gdy w Rzymie i smutno i niebezpiecznie.

Cezar przyjął radę z zapalem, lecz Seneka, pomysławszy chwile, rzekł: — Pojechać łatwo, ale wrócić byłoby potem trudniej. — Na Herakla! — odpowiedział Petroniusz — wrócić można na czele legii azjatyckich. — Tak uczynie! — zawołał Neron. Ale Tygellinus począł się sprzeciwiać. Nie umiał sam nie wyznać, i gdyby pomyślił Petroniusza przyszedł mu do głowy, ogłoszono go niewątpliwie jako zbawcy, chodziło mu jednak o to, by Petroniusz nie okazał się powrotnie jedynym człowiekiem, który w ciężkich chwilach potrafi wszystko i wszystkich ocalić. — Słuchaj mnie, boski! — rzekł — rada jest zgubna! Zanim dojedziesz do Azji, rozpocznie się wojna domowa, kto wie, czy kto z żyjących jeszcze pobocznych potomków boskiego Augusta nie ogłosi się Cezarem, a wówczas co uczynimy, jeśli legie staną po jego stronie?

— Uczynimy to — odrzekł Neron — iż przedtem postaramy się, aby zabrakło potomków Augusta. Niemueli już ich jest, więc uwolnimy się od nich łatwo. — Uczynić to można, ale czy tylko o nich chodzi? Ludzie moi, nie dawniej, jak wczoraj, slyszeli w tłumie, że Cezarem powinien być taki maż, jak Trajaseusz. Neron przyrzekł wargi. Po chwili jednak wznosił oczy w górę i rzekł: — Nienasycony i niewdzięczny. Mają dość zboża i węgla, na których mogą piec placki, czegoż chcą więcej? — Na to Tygellinus rzekł: — Zemyś.

Nastąpiło milczenie. Nagle Cezar wstał, podniósł rękę do góry i począł deklamować:

„Serca zemsty wołają, a zemsta ofiary“.

Poczem, zapomniawszy o wszystkim, zawołał z rozjaśnioną twarzą: — Niech mi podadzą tabliczkę i styl, abym ten wiersz zapisał. Nigdy Lukan nie ułożył podobnego. Czyście uważali, że znalazł go w mgiełniu oka? — O, niezrozumiany! — owzwo się kilka głosów. Neron zapisał wiersz i rzekł: — Tak! zemsta chce ofiary. Poczem powodzi wzrokiem po otaczających:

JUTRO:
FAGOCYTY I PRZECIWCIAŁA W SYSTEMIE OBRONNYM

REDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46 rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONAMENT - ABONEMENTS
1 mois 3 mois
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

MERCREDI
5 R O D A
12
M A I 1943
M A J
Dziś winszujemy: Pankracym
Jutro: Serwacego
Rok 54^{em} Année. Nr. 112
PREX CENA 1 fr.

P. Marszałek przyjmuje delegację Młodzieży Imperialnej

Vichy. — P. Marszałek w swych orędziach i przemówieniach, nierzadziej żywie zainteresowanie losami młodzieży francuskiej, a w szczególności młodzieży Imperialnej.

Pod przewodnictwem p. Souchet, departamentalnego delegata Sekretariatu Młodzieżowego, przybyło do Vichy około stu przedstawicieli młodych Francuzów, pochodzących z różnych okręgów i prowincji Imperialnej. Na przyjęciu byli obecni także delegaci szeregu organizacji kolonialnych z generałem Freyden-

berg, prezem Konfederacji Francuzów Zamorskich — na czele.

PODWIECZÓREK DLA 2.200 DZIECI W SAINT-ETIENNE
Vichy. — W Pałacu Sportów w Saint-Etienne odbył się podwieczorek, który zgromadził po raz pierwszy wszystkie dzieci, ofiary wojny, ze strefy potłoczonej. Organizacje samopomocy i Francuski Czerwony Krzyż przygotowały smaczny podwieczorek dla 2.200 dzieci: jeńców, poległych w czasie wojny 1939-1940, ewakuowanych lub też robotników, pracujących w Rzeszy.

DZIWNA ROCZNICA

Vichy. — Agencja Reutersa donosi, iż trzecia rocznica ewakuacji Duankierki będzie uroczystą obchodzona w Londynie w dniu 3 czerwca. Przy tej sposobności odbędzie się tu wielki koncert publiczny „na pamięć dnia, gdy ostatni żołnierz brytyjski opuści kontynent“.

OSZUSTWA Z KUPONAMI ODZIEŻOWYMI

Vichy. — Szerzenie się oszustwa na te kupony odzieżowych, wykazało konieczność kontroli nad punktami kart odzieżowych. Pierwsze zarządzenie, jakie zostało powzięte w tym celu, dotyczy pozabawienia klientów, którzy nie posiadają kont czekowych w bankach, możliwości operowania odcinkami kart odzieżowych. Zostało nawet w tym celu zawarte specjalne porozumienie z bankami, nabierające mocy prawnej z dniem 18 maja 1943 r.

Czeki towarowe będą traktowane z równą skrupulatnością, jak czek pieniężny, przy czym podniesione zostaną znacznie opłaty manipulacyjne. Operacje czekowe nie będą obowiązywały dla manipulacji poniżej 1.000 punktów.

KONGRES JENIECKI W LYONIE

Vichy. — W sobotę 15 bm. rozpoczęła się w Lyonie, w sali Rameau, pierwszy zjazd ruchu jenieckiego dla strefy południowej. Przy tej sposobności p. A. Masson, Komisarz gen. do spraw jenieckich, streszcza cele ruchu.

Zwiedzajcie Wystawę Antybolszewicką w Lyonie!

Z głębokim wzruszeniem zaczęłam czytać artykuł „Kobiety i dziewczęta polskie w służbie społecznej“, widniejący w „Wiadomościach“ Nr. 105 z dnia 4-go maja b. r.

W miarę czytania wzruszenie zmieściło się w hold dla „Pestek“, dla kobiet polskich, niosących pomoc rodakom w Rosji, w Azji Cętralnej, na Bliskim i Środkim Wschodzie. Po zakończeniu czytania i wzruszeniu i hold zgubił się w świadomości, że w naszym narodzie kobiety są tego rodzaju częścią bardziej cenną, niż mężczyźni.

Do tego wniosku nie doszedłbym dopiero teraz. Och! nie! Byłem młodzieńkiem chłopcem, gdy zacząłem studiować dzieje porobizoru naszego kraju. Już w 1878 roku czytałem jedną z najbardziej ponurzych ksiąg naszego życia porobizoru „Czarna Księga“ Czaplina, opisującą straszne gwałty i okrucieństwa Moskali, popełnione względem naszych rodaków, pedzonych na Sybir podczas i po 1863-1864 roku. Pedzono nie tylko mężczyzn, pedzono i kobiety, z których część spora poszła na Sybir dobrowolnie, by nie zostawiać mężów, braci i synów, skazańców na Sybir, samych. Jako staruszek znalazłem państwo Opieńska, panią Beaupré i panią Wieckowska, które poszły, pierwsza z bratem, drugie z mężami, na Syberię, choć

Z działań wojennych

Komunikaty niemieckie

Berlin. (10. 5.). — Odparto nowe próby przedarcia się oddziałów sowieckich na przyczółku kubańskim. Ataki te odbyły się po gwałtownej kanonadzie artyleryjskiej i przy użyciu pancernych sił powietrznych i pancernych. Wzdłuż reszty frontu wschodniego były tylko wypadki lokalne. Na przyczółku kubańskim silne eskadry lotnicze Rzeszy atakowały wielokrotnie pozycje nieprzyjacielskie oraz zatopili większą liczbę łodzi na błotach Temriuku. Na innych odcinkach tego frontu lotnictwo niemieckie skutecznie bombardowało ośrodki aprowizacyjne i transporty kolejowe Z. S. R. U. skrajnej północy. Siły samoloty bojowe Rzeszy zatopili statek sowiecki o średniej pojemności. Zestrzelono na z. m. 41 samolotów sowieckich, a straty niemieckie wynoszą 4 samoloty.

Na południu od Bizerty nieprzyjacieli rzucił do walki nowe formacje pancerne o przynależności przeważnie liczebnej, a podtrzymywane przez znaczne eskadry powietrzne — przeciwko wojskom niemieckim, które się bronią do ostatnich amunicji obroną dzielnych wojak Rzeszy musiła ustąpić. Na południowy-wschód od Tunisu oraz na odcinku środkowym —

Palermo, Marsala, Messina, Reggio (Kalabria), Likata i Pantelleria — były atakowane przez polne formacje czterosiłnikowych bombowców. W Palermo były znaczne szkody. W innych miejscowościach szkody te są mniejsze. Podlicza się liczne ofiary. Zestrzelono 21 samolotów fiapastycznych, z czego 6 straciła artyleria zenitowa.

Palermo, Marsala, Messina, Reggio (Kalabria), Likata i Pantelleria — były atakowane przez polne formacje czterosiłnikowych bombowców. W Palermo były znaczne szkody. W innych miejscowościach szkody te są mniejsze. Podlicza się liczne ofiary. Zestrzelono 21 samolotów fiapastycznych, z czego 6 straciła artyleria zenitowa.

Mógłbym przytoczyć tutaj sporą listę obecnych ministrów i obecnych pisarzy politycznych, którzy publicznie — pierwsi w parlamentach, drudzy w księżkach i w artykułach dziennikarskich — przyznawali, że mogą sobie lekceważyć wysiłki mężczyzn polskich, lecz zawsze się boją odważyć, przedsięwzięcia i energii kobiet polskich. Kto powiedział, że „Polacy są narodem idiotów“, ten miał tylko mężczyzn naszych na myśli, podczas gdy o kobietach w chwili, gdy formułował ten — zresztą nieprawdźny i krzywdzący sarkazm — wcale nie myślał.

(Dokończenie na str. 2-giej)

OGRANICZENIE GWARANCJI PO CZTOWEJ PRZY PRZESYŁKACH PIENIĘŻNYCH

Vichy. — Wysokość gwarancji pocztowej i deklarowania zawartości przesyłek pocztowych, przesyłanych w jednym liście lub paczce, ustalona została na 100.000 fr., tak w obrocie wewnętrznym, jak i międzynarodowym.

Z przemówienia gen. Franco

Madryt. — Przemawiając do wybitnych osobistości miasta Almerii, gen. Franco oświadczył między innymi: „Entuzjazm, z jakim się stynam podczas moich przejazdów do stroy robotników i młodzieży wskazuje na ścisły związek, jaki za-

toczą się zaciekle walki obronne. Gwałtowne ataki nieprzyjaciela były kilkakrotnie ponawiane, ale zostały odrzucone z ciężkimi dla niego stratami. Nocny nalot bombowców Rzeszy na port w Boñie, wywołał liczne pożary w składach portowych i na wielu statkach. Podczas nalotów nieprzyjacielskich na Sycylię — samoloty myśliwskie niemieckie i włoskie oraz artyleria przeciwlotnicza straciły razem 20 maszyn — anglo-amerykańskich. Trzy samoloty niemieckie zostały zestrzelone w potyczkach powietrznych.

Komunikaty włoskie

Rzym. (10. 5.). — Nieprzyjacieli rzucił do walki nowe siły pancernie oraz wielkie formacje powietrzne, prowadząc dalej swą akcję przeciwko pozycjom „osi“ na południu od Bizerty. Siły włosko-niemieckie walczą z meblem. Dopiero po wyczerpaniu wszystkich sił w walce, bez artylerii ni czołgów nieuszkodzonych, przy resztkach amunicji — dzielne wojska „osi“, które broiły tego odcinka frontowego, były zmuszone do zaprzestania walki wobec przynależności przeważnie liczebnej przeciwnika. Na odcinku południowym — powtarzając się ataki V. armii brytyjskiej, dokonane po bardzo ostrej kanonadzie — zostały odparty z dotkliwymi stratami dla przeciwnika. Artyleria przeciwlotnicza straciła 9 aparatów nieprzyjacielskich.

APROWIZACJA LYONU

Lyon. — Od 12 maja przydział masy — po 100 gr. za dwa znaczki po 50 gr. z maja (nieprzekrośnione). Za znaczki 4 i 6 z karty miesięc. — po 120 gr. masy w sklepach rzemieślniczych czy masarskich. Drugi przydział sera za znaczki Nr. 5, 6, 7, 8, razem 80 gr. (tylko sera miękkiego, jak Brie, Camembert itp.). Od 11 do 20 b. m. zapisy na tegoroczne ziemniaki — za znaczek zapisowy z czerwca b. r.

ZAJĘCIE WYSPY AMSZITKA

Nowy Jork. — Podają z bazy amerykańskiej znajdującej się w grupie wysp Aleuckich, że żołnierze amerykańscy, zakwaterowani na Alasce, zajęli wyspę Amiszka, wchodzącą w skład Aleutów.

Przystosowanie handlu do potrzeb wojennych

Vichy. — Sekretariat Stanu dla Produkcji Przemysłowej komunikuje co następuje: „W „Dzienniku Urzędowym“ z dnia 5. maja 1943 ogłoszone zo-

Z przemówienia gen. Franco

Madryt. — Przemawiając do wybitnych osobistości miasta Almerii, gen. Franco oświadczył między innymi: „Entuzjazm, z jakim się stynam podczas moich przejazdów do stroy robotników i młodzieży wskazuje na ścisły związek, jaki za-

toczą się zaciekle walki obronne. Gwałtowne ataki nieprzyjaciela były kilkakrotnie ponawiane, ale zostały odrzucone z ciężkimi dla niego stratami. Nocny nalot bombowców Rzeszy na port w Boñie, wywołał liczne pożary w składach portowych i na wielu statkach. Podczas nalotów nieprzyjacielskich na Sycylię — samoloty myśliwskie niemieckie i włoskie oraz artyleria przeciwlotnicza straciły razem 20 maszyn — anglo-amerykańskich. Trzy samoloty niemieckie zostały zestrzelone w potyczkach powietrznych.

KOMENTARZE BERLINSKIE

Berlin. — Caudillo rozwinął w swym przemówieniu wygószonym w Almerii pewne idee, dotyczące sposobności nawiązania rokowań pokojowych. Projekt ten był już wysunięty uprzednio w przemówieniu hr. Jordana, ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, które wywołało pewną sensację w kołach odpowiedzialnych za politykę Rzeszy. W kołach tych zapewniano, że Rzesza i jej sojusznicy zdecydowani są prowadzić nadal, bez żadnego kompromisu, walkę z bolszewizmem i tymi, którzy chcą zdradzić Europę, rzucając ją w ramiona Moskwy. Ostatnie odkrycia w Katyniu uświadniają tylko postawienie Niemiec i ich sojuszników.

WYJAŚNIENIA POLAKÓW Z LONDYNU DOTYCZĄCE DEKLARACJI P. WYSZYŃSKIEGO

Londyn. — Ubolewając, że deklaracje p. Wyszyńskiego nie są skłonne stworzyć atmosfery zdanej do porozumienia w stosunkach polsko-sowieckich, zarębowo jak między sojusznikami, hr. Edward Raczyński, kierownik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, odrzucił tezę zastępcy komisarza sowieckiego do spraw zagranicznych, który starał się rzucić na Polaków całą kowitą odpowiedzialności za konflikt.

„Rząd polski — były słowa ministra — nie zamierzał ewakuować armii polskiej ze Związku sowieckiego. Inicjatywa ta wyszła od rządu sowieckiego. Władze sowieckie zaniechały rekrutacji Polaków, przewidzianej zobowiązaniem z 14 sierpnia 1941 r. Rosjanie zredukowali porcję żywnościową armii polskiej, osłabiając się trudnościami aprowizacyjnymi, przydzielając żywność tylko dla 44.000 ludzi, wówczas gdy armia składała się z przeszło 70.000 żołnierzy. 30.000 oficerów i żołnierzy zostało później wywiezionych, w porozumieniu z rządem brytyjskim, na Środkowy Wschód. Nie otrzymali oni żadnego uzbrojenia od władz sowieckich.

„Oddziały polskie, które pozostały w Związku sowieckim jeszcze przez kilka miesięcy, nie otrzymały również uzbrojenia, pomimo ponawianych żądań. Tylko jedna dywizja otrzymała ekwipunek w minimalnej ilości. 19 lutego 1942 r. rząd polski podał do wiadomości, że jest nie to winą Polaków, iż kadry armii polskiej w Związku sowieckim nie osiągnęły przewidzianych liczb.“

DOKUMENTACJA ZE SPRAWY KATYŃSKA

Lyon. — „Aktualności“ wyświetlane ostatnio w Lyonie, udziałają sporo miejsca masakrze katyńskiej, podając wizerunki w całym ich realizmie. Popołudniu, autentyczna dokumentacja fotograficzna, nieopublikowana doychczas, przybyła ze Smoleńska na wystawę antybolszewicka, gdzie zostanie rozmieszczona wśród innych zdjęć, obrazujących okrucieństwa dokonane przez GPU.

WY KILKU WIERZACH

NIEMIECKA POCZTA WSKAZUJE na wydanie nowych znaczki 2 i 4 złotych. Znaczki noszą napis „Deutsches Reich — Generalgouvernement“. Znaczki dwuzłotowe są zielone, czterozłotowe fioletowe.

KAIR. — Według statystyk palestyńskich przeżywa tu obecnie m. lnn. 58.000 Żydów — obywateli polskich.

BERLIN. — Premier Finlandii p. Linkomies ma wkrótce przybyć do głównej kwatery kanclerza Rzeszy.

ANGERS. — Zebrano tu 2.2 miliona fr. dla adoptowanego przez tuż. zarząd miejski portu Saint-Nazaire.

W NORWEGII wprowadzono obowiązek pracy dla kobiet.

Kampania radiowa na rzecz Pomocy Krajowej

Vichy. — Na zakończenie zimowej kampanii na rzecz Pomocy Krajowej, Dyrekcja Radiofonii Francuskiej postanowiła zorganizować szereg wielkich imprez artystycznych, z których całkowity dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

Ta dwutygodniowa kampania odbędzie się w czasie od 9 do 22 maja br. Pięć przedstawień i koncertów galowych, zorganizowanych w sali Pleyela w Paryżu — z udziałem najlepszych sił teatru i muzyki — zostanie nadanych również przez rozgłośnie francuskie.

P. VON PAPAN U PREZYDENTA INONU

Ankara. — Prezydent Inonu przyjął p. von Papena, ambasadora Rzeszy, który powrócił niedawno z Berlina. 5-go maja p. von Papez miał dłuższą rozmowę z p. Menemendzogl.

Wizyta ambasadora Rzeszy u p. Inonu uważana jest w kołach dyplomatycznych Ankarę za dopełnienie i wynik rozmów Fuehrera z szefami państw europejskich.

Podczas gdy p. von Papez porozumiewał się z p. Inonu, sir Huges Knatchbull Huggessen, ambasador W. Brytanii, składał wizytę p. Saradzoglu.

KAMPAKIA RADIOWA NA RZECZ POMOCY KRAJOWEJ

Vichy. — Na zakończenie zimowej kampanii na rzecz Pomocy Krajowej, Dyrekcja Radiofonii Francuskiej postanowiła zorganizować szereg wielkich imprez artystycznych, z których całkowity dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

Ta dwutygodniowa kampania odbędzie się w czasie od 9 do 22 maja br. Pięć przedstawień i koncertów galowych, zorganizowanych w sali Pleyela w Paryżu — z udziałem najlepszych sił teatru i muzyki — zostanie nadanych również przez rozgłośnie francuskie.

SKAZANIE TRZECH TERORYSTÓW W BRUKSELI

Berlin. — Jak donoszą z Brukseli, tut. niemiecki sąd wojenny skazał po dwudniowych naradach na śmierć trzech terrorystów a mianowicie: 23-letniego bezrobotnego A. Berthout, 37-letniego M. Raskina oraz studenta A. Fraiteur.

Pierwszy z nich został skazany za udział w zabójstwie dziennikarza pp. Foinsy i Collin, za przygotowanie zamachu na pułk. Van Coppenolle — kierownika policji belgijskiej oraz za posiadanie broni. Raskin został skazany za udział w morderstwie p. Collin, za przygotowanie zamachów i noszenie broni, a wreszcie Fraiteur — za zabójstwo p. Collin, próbę zamachu na pułk. Van Coppenolle, udział w innych zamachach i noszenie broni.

Trzej terrorysty, jak głosi wyrok, należeli do organizacji komunistycznej, która miała na celu akcje bezwzględnie i zastraszanie przez używanie wszelkich środków, nie wyłączając zabójstwa. (p-m.)

WALKI NA GRANICY HONANU

Tokio. — W okręgu pograńicznym Szansi i Honanu, Japończycy odnieśli znów duże zwycięstwo. Zdobyte zostało miasto To-Szu-Szeń, po bardzo ostrej walce na bagnety. Bitwa ta trwała 60 godzin, z powodu oporu stawianego przez oddziały Chung-King.

„Zwycięstwo bolszewizmu musi nastąpić na ruinach ojczyzny. Zwycięstwo to jest najpierw możliwym w tym kraju, który będzie dźgnięty przez wojnę“.

Pogrzeb górnika polskiego w Ecaillon

Lille. — W Ecaillon (dep. Nord) w obecności znacznej ilości górników i ich rodzin oraz przedstawicieli władz — odbył się uroczysty pogrzeb jednego z robotników polskich, który padł ofiarą katastrofy kopalnianej w Aniche.

Prace ratownicze w zasypanej galerii podziemnej w tejże kopalni odbywają się w dalszym ciągu, ale oczywiście nie ma już nadziei wydobycia żywcem reszty ofiar tego ciężkiego wypadku.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Etienne. — Jak donoszą z Roche-la-Moliere, w szybie Dolomieu tut. kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zasypany zwałami kamieni, na skutek osunięcia części palupa. Ranego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

QUO VADIS ?

kiem i na nią zasięgała zdania swych powierników i kapłanów hebrajskich, przypuszczano bowiem powszechnie, że od lat kilku wyznawała wiarę w Jehowę. Neron wynaloudził sposoby na swoją rękę, często straszne, częściej jeszcze blazenskie i naprzemiennie wplądaj w strach, to bawił się, jak dziecko, przedwyszukiwaniem jednak wyzwał.

Pewnego razu, w ocasionalym w potaru domu Tyberyusza, trwała długa i bezskuteczna narada. Petroniusz był zdania, żeby poniechawszy kłopotów, jechał do Grecji, a następnie do Egiptu i Azji Mniejszej. Podróż była przezeń zamierzona od dawna, po co więc ją odkładał, gdy w Rzymie i smutno i niebezpiecznie.

Cezar przyjął radę z zapalem, lecz Seneka, pomyślawszy chwilę, rzekł: — Pojechał latwo, ale wrócić byłoby potem trudniej.

— Na Herakla! — odpowiedział Petroniusz — wrócić można by na czelu legii azjatyckich. — Tak uzniem! — zawołał Neron.

Ale Tygellinus poczył się sprzeciwiać. Nie umiał sam nie należeć i gdyby pomyśl Petroniusza przyszedł mu do głowy, ogłosiłby go niewątpliwie jako zbawczy, chodził mu jednak o to, by Petroniusz nie okazał się postwornie jedynym człowiekiem, który w ciężkich chwilach potrafi wszystko i wszystkich ocalić.

— Słuchaj mnie, boski! — rzekł — rada jest zgnębna! Zanim dojedziesz do Egiptu, rozpocznie się wojna domowa, kto wie, czy kto z żyjących jeszcze pobocznych potomków boskiego Augusta nie ogłosi się Cezarem, a wówczas o uczynieniu, jeśli legie stana po jego stronie?

— Uczynię to — odrzekł Neron — iż przedtem postaramy się, aby zbrakło potomków Augusta. Niemuelu już ich jest, więc uwolnić się od nich łatwo.

— Uczynić to można, ale czy tylko o nich chodzi? Ludzie moi, nie dawniej, jak wczoraj, styszeli w tłumie, że Cezarem powinien być taki mąż, jak Trasezusz.

Neron przygryzł wargi. Po chwili jednak wzniósł oczy w górę i rzekł: — Nienasyceni i niewiedzący. Mają dość zboża i węgla, na których mogą piec płacki, czegoż chcą więcej?

Na to Tygellinus rzekł: — Zemsty. — Zemsta? — Nastało milczenie. Nagle Cezar wstał, podniósł rękę do góry i począł deklamować: „Serca zemsty wiołają, a zemsta ofiary“.

Poczem, zapomniawszy o wszystkim, zawołał z rozjaśnioną twarzą: — Niech mi podadzą tabliczki i styl, abym ten wiersz zapisał. Nigdy Luکان nie ułożył podobnego. Oczywiście uważali, że znalazł go w mglistym oka?

— O, niezównany! — ozwał się kilka głosów. Neron zapisał wiersz i rzekł: — Tak! zemsta chce ofiary. Poczem powiódł wzrokiem po otaczających:

JUIRO:
FAGOCYTY I PRZECIWCIAŁA W SYSTEMIE OBRONNYM

TO I OWO

KARA ZA EGOIZM W SPRAWACH OSIEDLEŃCZYCH

Australijczy nie dopuszczali do siebie imigrantów. Bardzo interesująca wiadomość przyniósł Wiarus Polski w numerze 105 pod datą 4 km. Brzmi ona jak następuje: "W związku z tą masową mobilizacją (przeprowadzania teraz - przyp. autora), Australia zwróciła się niebawem z apelem do cudzoziemców, zamieszkujących są jej terytorium".

Do tej wiadomości dodamy komentarz rzeczowy i konieczny. Cudzoziemcem na terytorium Australii jest odsetek bardzo nieliczny, bo czynnik parlamentarny i rządowe od lat pięćdziesięciu systematycznie ograniczały wszelkie możliwości osiedlania się cudzoziemców na terytorium australijskim. Robiono wyjątek dla zamorskich Anglików i Amerykanów. Nawet robotników obu tych narodowości jako imigrantów widziano niechętnie. Przyszłym innym narodowości rasy białej prosto zamykano drzwi.

I dlaczego? Bano się obniżenia zarobków klasy robotniczej w razie, gdyby w kraju była za duża podaż rąk do pracy. Ponieważ robotnicy mieli większość podczas wyborów, przeto z kolei większość robotnicza w parlamencie ogólnym i w parlamentach prowincjonalnych uchylała stopniowo z jednej strony daleko idące przywileje dla klasy pracującej, a z drugiej zamknęła dostęp do kraju robotnikom z Europy.

Skutkiem tego w kraju, który mógłby łatwo wyżywić pięćset milionów ludzi, żyło w chwili wybuchu wojny niecałe osiem milionów. Oczywiście, Australijczy, którzy nie grzeszyli nigdy zbyt dużą inteligencją polityczną i darem przewidywania politycznego, nigdy nie brali pod uwagę możliwości wojny z Japonią. Rządził się ograniczony egoizm. Dziś się tedy ponoszą następstwa tego egoizmu.

Warunki geograficzne Australii są tego rodzaju, że tylko bardzo liczną - parumilionową armią obronna - mogłaby stawić opór skutecznemu lądowemu nieprzyjacielowi. O takiej armii dzisiaj wobec nierozumnej polityki imigracyjnej, uprawianej od kilku dziesiątków lat nie ma mowy. Japonczycy widzieli o tym od dawna i starannie przygotowywali plany najazdu.

Australia dostarcza całej kulii ziemskiej węgla, bo liczba produkowanych tam baranów wynosi 120 milionów sztuk. Gdyby było tam tylu ludzi, ile jest baranów, obrota byłaby skuteczna.

HUMOR

Zemsta. Niech pan zabierze swego psa, mnie już pscha skacze po nodze. Chodź, Azorku, tu niebezpiecznie, ta pani ma pchły.

QUO VADIS ?

A gdyby puścić widać, że to Watyniusz kazał podpalić miasto i powieścić go gniewowi ludu? O boski! Kimże ja jestem? - zawołał Watyniusz. - Przeklęta twarz tego wielkiego od ciebie... Witełbusza? Witełbusz pobliżej, lecz pozostaw śmiać. Mój tłuszczyk - odrzekł - mógłby chyba na powo rozmieścić pszar. Ale Nerona miał co innego na myśli, szukał bowiem w duszy ofiary, któryby naprawdę mógł zaopiekować gniew ludu i znaleźć ją. Tygellinie - rzekł po chwili - ty spaliłeś Rzym! Po zgromadzeniu przelotnej dreszcz. Zrozumieł, że Cezar tym razem przestąpił zarżawca i że nadchodzi chwila brzemienista w wypadku. A twarz Tygellina skurczyła się jak pascza psa, gotowego kać. Spaliłem Rzym z twoją rozkaz - rzekł. I poczęli patrzeć na siebie, jak dwa demony. Nastąpiła laska ciasta, że słychać było brzęk młotów, przelatujących przez trytum. Tygellinie - ował się Nerona - czy ty mnie kochasz? - Ty kocha, panie. - Powiedź się dla mnie! - Boski Cezarze - odrzekł Tygellinus - czemu mi podajeś słodki napój, którego mi niewolno do ust podnieść? Lud szmerze i burzy się, czy chcesz, by poczęli burzyć się i pretrywanie? Poczuła groźną siłę serca obecnym Tygellinus był pretekstem pretry i słowa jego miały wywołać znaczenie groźby. Sam Nerona zrozumiał to i twarz jego obłąkała się bładością. Wtem wozółł Epafrodity, wywołanie Cezara, z oznajmieniem, że boska Augusta życzy sobie widzieć Tygellina, albowiem ma go siebie ludzi, których pretekst powinien wysłuchać. Tygellin skłonił się Cezarowi i wyszedł z twarzą spokojną i pogardliwą. Oto, gdy chciano go uderzyć, pokazał żęby: dał do zrozumienia, kim jest i jakim tchorzostwo Nerona, był pewien, że ów władca świata nigdy nie poważy się podnieść przeciw niemu rękę. Nerona zaś siedział przez chwilę w milczeniu, lecz widząc, że obecni oczekują od niego jakiegoś słowa, rzekł: - Wyhodowałem węża na tonie. Petroniusz wzruszył ramionami, jakby chciał powiedzieć, że takiemu wężowi niefortunnie urwać głowę. - Co powiesz? mów, radzi! - zawołał Nerona, ujrzawszy jego ruch - tobie jednemu ufam, bo ty masz więcej rozumu od nich wszystkich i kochasz mnie! Petroniusz miał już w ustach: "Mianuj mnie pretekstem pretry" - a w tym momencie Tygellina i uspokoję w jednym dniu miastem. Lecz wrodzone mu lenistwo przemożono. Był pretekstem, mianując właścicielka na barkach osobie Cezara i tysiące spraw publicznych. I po co mu ten trud? Zali nie lepiej czytając w rozkosznej bibliotece wiersze, oglądać wazy i posagi, lub trzymając na łonie boskie ciało Eunice, przebrać palcami w jej złotych włosach i schylać usza do jej koronkowych usł.

Quo Vadis... homine?

Dokąd idziesz ludzkość? - mogłoby zapytać się dziś każdy siebie... Dokąd spieszy świat? * Wszędzie postęp. Świat rażno kroczy. Daleką ma drogę. Odległość na niej nie odgrywa roli. Na to są rekordy. Samoloty, samochody zdołały szybkość. Okrety zbliżyły kontynenty. W eterze misterne fale tonów i słów w oka mgnieniu opasują glob ziemski.

Produkcja i hiperprodukcja. Nie jednego omamila ta cudów na cywilizacja! Ale gdy spojrzysz na gazetę, posłuchaj radia - człek zapomniał o cywilizacji i myśli... o barbarzyństwie... Miast postępu widzi cofanie się na całej linii... I nie ludzi się. Bo cywilizacja to nie pomniki, maszyny, wygoda... Gdyż trzeci musielibyśmy nieobyczajowych Asyryjczyków, Egipcjan czy Greków nazwać cywilizowanymi dla ich wspaniałych dzieł sztuki.

Cywilizacja prawdziwa, leży w ocenie nie wartości rzeczy, lecz ludzi. Innymi słowy: trzeba oddać człowiekowi cześć należną i uczynić go prawdziwie szczęśliwym. Dostarczenie dobrobytu i uciech zmysłowych - które fałszywie pojęta cywilizacja daje, sprzyja tylko kulturowi ciała i rozpuszceniu, - że szkoda dla ducha. "Półki służą lata" - stało się słabym hasłem postępowców. Długo też małżeństwo stało się niewygodne, dzieci - zawadają, enoty rodzinne przetykaniem się zrobiły... Próż tego - ponieważ „wyżycie się” jest kosztowne, powstał kult pieniądza i środków „groszozłotywe”, mianowicie: kombinacje, defraudacje, „napiwki” - i samolubstwo...

Egocentryzm zapanował fatalny. Rozkosze i pieniądze są „dla siebie” - nie dla innych. Dla bliźniego nie! Nlech myśli - jak wybrnąć... Dziś każdy sobie służy. Ubogi wydatki niech ma ograniczone! Bogaty choć krzywdzi niech płaci! Jednym słowem... Cywilizacja uczyniła człowieka niezadowolonym.

Zgorzkniał człowiek doby dziesiętej, zmal... i z uciętymi skrzydłami skuty - głowy podnieśli nie jest w stanie... Człowiek stał się „wyuczona” isota - bez ideału. Praca? tak sobie... Odpoczynek... nudny. Rozrywki - bez radości. Zapanowała próżnia w sercach. Ludzkość wzdycha i pyta się o wyjście z sytuacji. A odpowiedź nie ma... „Chodź, obróć się, pracuj, odpocznij” - mówi cywilizacja. „Weźmij posłek i zwoń popracuj. Usmiechnij się trochę, popłacz sobie - i spiesz się! albowiem nieubлагane maszyny nie czekają” - I co potem? - pytają ludzie. „Potem? To wszystko. Nie możesz więcej - to sobie idź i umieraj. Inni ci zastąpią, inni nadejdą po tobie” - A po śmierci?

Zgorzkniał człowiek doby dziesiętej, zmal... i z uciętymi skrzydłami skuty - głowy podnieśli nie jest w stanie... Człowiek stał się „wyuczona” isota - bez ideału. Praca? tak sobie... Odpoczynek... nudny. Rozrywki - bez radości. Zapanowała próżnia w sercach. Ludzkość wzdycha i pyta się o wyjście z sytuacji. A odpowiedź nie ma... „Chodź, obróć się, pracuj, odpocznij” - mówi cywilizacja. „Weźmij posłek i zwoń popracuj. Usmiechnij się trochę, popłacz sobie - i spiesz się! albowiem nieubлагane maszyny nie czekają” - I co potem? - pytają ludzie. „Potem? To wszystko. Nie możesz więcej - to sobie idź i umieraj. Inni ci zastąpią, inni nadejdą po tobie” - A po śmierci?

CO PISZE PRASA?

„Gringoire”. „Wojna o naftę, wojna o kaucyk, wojna o zboże... W zatargu tym grają rolę wszystkie surowce. Jednak w obrębie Afryki - wojna toczy się pod znakiem walframu. Jest to najtrudniejszy z metali, który odgrywa ważną rolę w produkcji stali pańczerwnej. Jeszcze przed wojną. Stalą Zjednoczone spotrzebowały rocznie do 16,000 ton, z dostaw pochodzących częściowo z Chin, a częściowo z Malezji. Od chwili, gdy Japończycy odcięli drogę Birmańską i zajęli wyspy Solidy, w rozporządzeniu Stanów Zjednoczonych i Anglii pozostają jedynie złoża australijskie, południowo-amerykańskie i portugańskie. Wszystkie te kraje łącznie dają zaledwie 16 procent produkcji światowej. Ta sytuacja tłumaczy przyjazd do Algieru komisji ekspertów anglo-amerykańskich, mających przystąpić do poszukiwań złóż walframu we Francuskiej Afryce Zachodniej, Kamerunie i Libierii.

Zamiary Tokio..

„Lyon Republicain”. „Niekłórnicy rzeczoznawcy zwracają uwagę na sprawy Pacyfiku. Australia nie ukrywa wcale swych obaw wobec powtarzających uderzeń japońskich lotnictwa na Port-Darwin oraz ożywionej akcji nurkóww Japonii u północnych wybrzeży Japonii i wielkiego kołny agentu, któryby się z trudem mógł bronie przeciwko jakimś „błyskawicznemu lądowaniu” Japończyków, jakiego przykłady widzieli na Filipinach, w Hong-Kongu i w Singapurze. Tokio nie ma weryzacji odkrywania zgóry swych projektów. Rząd japoński ogłasza bardzo rzadko komunikaty o działaniach wojennych w Chinach i w Birmi, gdzie przecięć od szeregu miesięcy toczą się zaciekłe walki. Dwa ważniejsze biuletyny japońskie dotyczący w pierwszym wypadku obalenia części chińskiego muru obronowego na północno-wschód od Czung-King, a w drugim - zgniecia armii Wawella na pograniczu Birmy i Indji. Można wnioskować, iż Japonia bijnajmniej nie zarzuca myśli o odegraniu roli w aktów swego planu ekspansji na Dalekim Wschodzie”.

Po obchodach na cześć Joanny d'Arc

Wichy. - W całej Francji odbyły się uroczystości, związane z obchodem Święta Narodowego, poświęconego wspomnieniem Dziewicy Orleańskiej. W Wichy Naczelnik Państwa, po złożeniu wieńca przed Pomnikiem Zmarłych - przybył do kościoła Św. Ludwika, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo - w obecności

Wojskowych i Ochotników Rewołucji Narodowej, dokonał odkrycia pomnika Joanny d'Arc, zbudowanego dzięki staraniom miejscowych oddziałów Legionistów. We wszystkich innych miastach odbyły się obchody świąteczne i kościelne, związane z kultem wielkiej Patriotki Francuskiej z Domrémy.

WIEŚNIACZKA Z LOTARYNGII Z okazji obchodów na cześć Joanny d'Arc czytamy w „La France Rurale”: „Momentem ciekawym, a trudnym do wytłumaczenia dla historyków jest fakt, że włościanstwo, tak otoczone nimbem chwaly przez Joannę, pozostało przez długi czas obojętne w stosunku do niej, czasem nawet wrogie, używając jej innym stanom. Jak tłumaczyć sobie te rezerwy, ten chłód, ten brak wiary? Prawdopodobnie, ta dziewczyna lotaryńska, tak odważna, przebrana za żołnierza i udająca się dobrowolnie na wojnę, wydawała im się tak odmienną od nich samych, tak nieodpowiednią do swego stanu, doprawdy tajemniczą w swych ekstazach religijnych, które przekraczały jego rozumienie.

„Obrona kraju powinna była się znajdować w rękach króla, szlachty, najemników płaconych przez nich. Wojna nie jest zatrudnieniem dla włościanstwa, mniej jeszcze rzemiosłem dla kobiety. Tak myślało ówczesne włościanstwo, wrogie nastawione do wojen, które niszczyły zbiory i ogładzały Francję. „Cóż zyskała ta dziewczyna, opuszczając ojca i rodzinną wioskę? Kilka dni czczej sławy w Reims i Orleans, a później upadek i poniżenie. „Potrzeba było wielu lat, aby prawda wydołała się na wierzch - kończy dziennikarz - i by wśród rozwijanych złudzeń włościanstwa, powołane do walki na polach bitew, odnalazło własne cechy w mowie, odwadze i egzaltacji patriotycznej tej chłopiwej wieśniaczki”.



(Cl. Archiw.) (D.W. 16.012). JOANNA D'ARC

nych osobistości francuskich i członków korpusu dyplomatycznego, z ks. Prałatem Valerio Valeri, Nuncjuszem Apostolskim we Francji, na czele. W Anancy p. R. Lachal, Dyrektor g. neralny Legjonu b.

Cześć naszym kobietom

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Polki! Są one nie tylko „wzrostem, jak młode kaczuszki”, że przypominamy słowa Mickiewiczowskiego Starożytności, lecz także są one w każdym drgnięciu swej duszy prawdziwymi bohaterkami na niewie naszego życia zbiorowego. Wszystkie, młode i stare, ładne i mniej ładne, bardzo wykształcone i umiejące zaledwie sylabizować na książce do nabożeństwa, - wszystkie, wszystkie czuwają nad tym, by wśród nas nie zagasł ogień

Z życia osadniczego

Jak odbyła się uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Villeneuve sur Lot (L. et G.) w dniu 2 maja. Kilka miesięcy przed tym Kolo Z. O. P. Villeneuve zrobiło zbiorke na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, z myśla poświęcenia go w dniu 2-go maja i umieszczenia w kaplicy „Bon Dieu”, gdzie odbywała się polskie nabożeństwa. Uroczystość przeniesiona na dzień 2-go maja, ze względu na przypadającą w tym dniu niedziela.

Już od wczesnego rana piękna pogoda zachęcała osadników do licznego udziału w uroczystości i mimo braku środków przewozowych zjechali osadnicy na rowerach, robiąc po kilkadziesiąt kilometrów. Nie było to jednak zwykłe nabożeństwo, ale całeż departamentu, aby zaminifestować swą uczynność. Związek Osadników Polskich był reprezentowany osobliwie przez p. Jan. Kordę, sekretarza, gen. Z.O.P. oraz nauzczytelno, Kolo Młodzieży Z.O.P. w barwnych strojach karkowatych z dziełnym przepasm. W nowackim na czele, ustawiono się na przodku, dając uczestnikom złudzenie, że są na uroczystości gdzieś tam pod Krakowem, w Bronowicach Małych lub Zielonkach.

W podniosłym nastroju odbyło się poświęcenie obrazu i uroczysta msza święta, w czasie której znakomity zespół chóru pod przewodnictwem p. Jodłowskiego wykonywał na cztery głosy szereg pieśni religijnych. Ks. Gruska w pięknym kazaniu nawigulując do historii obrazu i Jasnej Gory podkreślił znaczenie jej obrony przez bohaterką zające ks. Kordę, które w czasie „potopu” Szwedzkiego, porównując do obrony „niezłomnego” Alcazaru, z ostatniej wojny. Po nawianianiu do kultu i tradycji do Matki Boskiej, gdy z pieśnią na ustach do Nle szedł rycerz w bół, a chłop do orki na zagon, wzeszły do głębi serca, podniosła ducha i wskazał drogę po której ma iść osadnictwo, przyciążając słowa Mickiewicza do st. ref. emigracji: „Zaprawdę powiadam wam: jeśli chcecie wejść do Ojczyzny naszej, musicie ją mieć w sercach i duszachs waszych”. Osadnicy przeżyli piękny dzień. Wzorem po niezapomnianym, pokrzepieni na duchu rozjechali się do osad, by opowiedzieć o tym swym dzieciom i sąsiadom, którzy nie mogli przyjechać z braku rowerów. Stypula Antoni.

W ZBOŻU Opowieść o polnych szczurkach

V. ŻNIWA

Szczurki były bardzo pilne. Uczyły się pracować... A potem szły z dobrą Mamą spacerować w bujnym życie. Dnia pewnego, gdy wesoło obgryzały pełne kłosa, nagle - z trwogi oniemiały usłyszawszy brzęki kosy! Tak się strasznie przeraziły, (nie wiem czy mi dacie wiarę), że najmłodszy musiał potem zmienić swe majteczki szare... Ale stary Szczurek - Tatuś - tak jak zawsze był wesoły i rzekł tylko: „Już niedługo czas się przenieść do stodoły.” (Ciąg dalszy nastąpi)

Pasterka wybawicielką swego narodu

Była skromna młodzianka pasterczka owieczek swego ojca, na imię jej była Joanna. Już wiecie o kim mowa, prawda? O Joannie d'Arc, której święto wdzieczna Francja obchodzi niezwykłe uroczyste. Pomyślcie, dziatki drogie, chwilkę nad znanym wam życiorysem świętej patriotki. Wy które także skromnie pomagacie rodzicom w pasieniu, jeżeli nie owieczek, to królików albo kóz lub też krówek. Można pełnić pracę skromną, pełnić ją z poczuciem obowiązku, by zwycięż nie poszło w słońce, by nie naraziło się na niebezpieczeństwo i jednocześnie duszą i sercem być przy swoim nieścisłym kraju, dla niego tylko żyć i dla niego sposobnie umysł i ciało, za niego modlić się nieskazitelnym sercem dziecięcym, z głęboką ufnością w pomoc Boga.

Francuska pasterczka wiedziona miłością ojczyzny i wiary w sprawiedliwość Boga nie wiała zała na przekożony, na szyderstwa, na przesładowania. Kochała swoją Francję i wierzyła, że skoro Pan Bóg dopuści do tego, by w sercach ludzkich rozwinęła się młodość do własnego narodu, do ziemi ojczystej, do bogactw kulturalnych, do bohaterów którzy za nią cierpieć, za nią walczyć, za nią umierać i dla niej działać, to też wspaniale jej prosty rozum, wzmocnie jej skromne dziewczęce siły, by mogła się przyczynić do wybawienia Francji.

Im więcej takich młodocianych serc bije dla ukochanej ojczyzny, tym lepsza, pewniejsza czeka ją przyszłość, z tym lepszych bowiem i gorętszych patriotów i patriotek będzie się składała jej spoleczeństwo. A bohaterkie, mężne, młode, w dobro wierzące serca potrzebne są w każdy dzień powszedni do zwalczania w nas samych tego nieprzyjaciela stojącego w poprzek naszych dobrych chęci w

Przeto dziewczynka Prosi Tatusia: „Zamiast winusia - Daj mi jablusia! „Jabko różowe Zdrowsze od winka. W każdym jablusi - Tkwi, witamina. „Nie chce, Tatusiu, Zadnego wina: Bo chce być madra, - Jak ta Krystyna!” J. M.

OGŁOSZENIA

ROZNE. Odstepię buty z cholewami na formę z prawidami drapozymy. Amatorzy zechcą zgłosić się lub napisz do L. ZAWADZKI - 3, rue Fontaine, Genève (Suisse).

SAMOTNY MĘCZYZNA, INWALID WAJOWNY, zamieszkały w dep. Correze, poszukuje poważnej i godnej zaufania kobiety od 40 do 50 lat, bardzo uciezwej, dobrego zdrowia i dość silnej dla wykonywania prac związanych z utrzymaniem domu (prowadzenia kuchni, prania i czywania). Wynagana znajomość języka francuskiego. Oferty z podaniem referencji i wysokości wynagrodzenia kierować należy do Administracji „Wiariusu Polskiego” pod Nr. 973. (Visa O. T. Nr. 5876).

MATRYMONIALNE. PANNA (Polka) lat 21, przystojna, z powodu braku znajomości pragnie poznać w celu matrymonialnym KAWALERA na lat 30 (wysokiego wzrostu) i pragmacznego pracownika na roli. Oferty z fotografia (za której zwrot się rezy) proszę kierować do Administracji „Wiariusu Polskiego” pod Nr. 972.

ROLNIK-WDOWIEC, lat 40, Białorusin - bez nalogów, z dwójkiem dzieci (3 i 6 lat), poszukuje PANNY lub WDOWY Białorusinki czy Ukrainki, w celu ożenku; może być z jednym dzieckiem. Wymagana dobra znajomość gospodarstwa. Oferty z fotografia, która zostanie zwrócona, należy kierować do Administracji „Wiariusu Polskiego” pod Nr. 974.

PANNA lat 30, z jednym dzieckiem 5 lat, pragnie poznać w celu matrymonialnym męczyznę od lat 33-35 Oferty proszę kierować do Administracji „Wiariusu Polskiego” pod Nr. 976.

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charite, LYON (68me). Le gerant: S. BOUCHER.